



Sygn. akt I CSK 330/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „D.”

Spółki z o.o.

przeciwko Alicji L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 grudnia 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5400,- (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej Alicji L. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 grudnia 2007 r. w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Wielobranżowego D. Sp. z o.o. o zapłatę 1.266.260 złotych, jako odszkodowania należnego z tytułu nieprawidłowego wypełnienia weksla przez pozwaną, która jako adwokat dochodziła w imieniu powoda zapłaty z tytułu poręczenia wekslowego w sprawie sądowej przeciwko poręczycielowi wekslowemu - spółce T. S.A.

U podstaw rozstrzygnięcia leżały następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne. Powodowa spółka drogą umowy przelewu z dnia 12 października 2000 r. nabyła od Banku Zachodniego S.A. wierzytelność z tytułu umowy kredytu wobec dłużnika Huty A. S.A. w wysokości 32.848.796,15 złotych. Przy zawarciu umowy Bank przekazał powodowi podpisany również przez dłużnika weksel *in blanco*, poręczony przez T. S.A. do kwoty 2.000.000 złotych, wraz z deklaracją wekslową. Zgodnie z tą deklaracją Bank miał prawo wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą zadłużeniu z tytułu kredytu oraz opatrzyć datą płatności według swego uznania. Jako miejsce płatności weksla został wskazany Bank Zachodni S.A..

Dnia 11 kwietnia 2003 r. powód udzielił pozwanej pełnomocnictwa w sprawie realizacji przez obecną T. S.A., a wówczas jeszcze E. S.A., poręczenia wekslowego za zobowiązania Huty A. S.A. Dnia 20 maja 2003 r. pozwana sporządziła dla powoda opinię prawną, w której wskazała, że nie ma potrzeby przedstawiania weksla do zapłaty poręczycielowi T. S.A., ponieważ powód nie ma prawa wypełnienia weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie nabytej wierzytelności, gdyż Bank nie indosował weksla na powoda. Pozwana twierdziła w opinii, że przeniesienie weksla *in blanco* bez indosu jest tylko przelewem wierzytelności, co skutkuje tym, że nie jest możliwe dochodzenie należności z weksla w postępowaniu nakazowym, lecz w postępowaniu sądowym

gospodarczym, na podstawie umowy przelewu wierzytelności i umowy poręczenia, znajdującej się na wekslu *in blanco* i deklaracji wekslowej.

Dnia 5 czerwca 2003 r. pozwana złożyła do Sądu Okręgowego pozew w imieniu powoda, domagając się w postępowaniu nakazowym przeciwko T. S.A. zapłaty z weksla kwoty 2.000.000 złotych. Jako podstawa prawna został wskazany art. 876 § 1 k.c. o poręczeniu cywilnym, a jako podstawa faktyczna - poręczenie udzielone przez T. S.A. na wekslu i w deklaracji wekslowej. Ze względu na wezwanie sądu w trakcie postępowania do przedstawienia oryginału weksla z poręczeniem, pozwana w imieniu powoda, własnoręcznie wypełniła weksel, wskazując w miejsce remitenta, zamiast powoda - Bank Zachodni S.A., a następnie dnia 14 sierpnia 2003 r. złożyła tak wypełniony weksel do akt sprawy sądowej. Dnia 22 sierpnia 2003 r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty, nakazując pozwanemu T. S.A. uiszczenie na rzecz powoda D. Sp. z o.o. kwoty 2.000.000 złotych z odsetkami, a następnie wyrokiem z dnia 13 lipca 2004 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy powyższy nakaz zapłaty przyjmując, że T. S.A. udzielił na deklaracji wekslowej poręczenia cywilnego. W uzasadnieniu tego wyroku zostało wskazane, że przy wypełnieniu weksla *in blanco* powinno nastąpić wskazanie powoda jako remitenta, gdyż to powód ma wydany mu weksel i to na niego zostały w drodze przelewu przeniesione prawa z weksla, skoro jednak jako remitent został wpisany poprzedni wierzyciel, to znaczy, iż zniweczona została cesja wierzytelności i żeby dochodzić praw z weksla powód musiałby przedstawić nieprzerwany ciąg indosów.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji T. S.A. zmienił wyrokiem z dnia 12 maja 2005 r. wyrok Sądu Okręgowego i powództwo oddalił, zasądając także od powoda na rzecz apelującego kwotę blisko 200 tysięcy złotych kosztów postępowania. Jako przyczyna rozstrzygnięcia został wskazany brak legitymacji materialnej powoda z weksla na skutek jego wadliwego wypełnienia, a za niezasadny uznano pogląd Sądu pierwszej instancji, jakoby w sprawie występowało poręczenie cywilne. W tej sytuacji powód cofnął pełnomocnictwo pozwanej Alicji L., a inny pełnomocnik powoda wniósł od wyroku Sądu drugiej instancji skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, która postanowieniem z dnia 12 stycznia 2006 r. nie została przyjęta do rozpoznania.

W tych okolicznościach powód wniósł przeciwko pozwanej oraz jej zakładowi ubezpieczeń - HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. pozew o odszkodowanie w wysokości 1.000.000 złotych, to jest do wysokości sumy ubezpieczenia pozwanej. Ze względu na wypłacenie powodowi przez zakład ubezpieczeń pozwanej kwoty 975.000 złotych, powód cofnął pozew i nie zrzekając się roszczenia oświadczył, że wobec pozwanej Alicji L. będzie dochodzić pozostałej kwoty w odrębnym procesie, co też nastąpiło. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji dopatrył się odpowiedzialności pozwanej i zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 1.237.600 złotych. Przyczyną uznania odpowiedzialności pozwanej jako pełnomocnika powoda było niewykonanie umowy zlecenia wobec powoda ze starannością, jakiej od pozwanej wymaga art. 355 § 2 k.c., a szkoda powoda wynikała z nieprawidłowego wypełnienia przez pozwaną weksla, przez co uniemożliwiła dochodzenia przez powoda kwoty poręczenia wekslowego, a to pozostawało w związku przyczynowym.

W wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 maja 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił powództwo. Podzielając stanowisko co do tego, że pozwana nie dochowała staranności przy wykonywaniu czynności pełnomocnika powoda, Sąd uznał apelację pozwanej za uzasadnioną ze względu na brak związku przyczynowego między zachowaniem pozwanej a szkodą powstałą w majątku strony powodowej. W szczególności Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód utracił wprawdzie legitymację wekslową formalną, zachował jednak nadal legitymację materialną i będąc właścicielem weksla jest nadal wierzycielem wekslowym, czego nie zniweczyło wpisanie jako remitenta Banku Zachodniego S.A. Powód może zatem wykazywać swoje prawa z weksla odpowiednimi dokumentami potwierdzającymi przejście praw z weksla na podstawie przelewu. W wyniku skargi kasacyjnej wniesionej przez powoda, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16 czerwca 2010 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 15 maja 2009 r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 365 k.c., dotyczącego skutku prawomocności materialnej, tj. skutków związania w niniejszej sprawie rozstrzygnięciem wydanym przez Sąd Apelacyjny w dniu 12 maja 2005 r., a to wymagało określenia, jaki jest zakres rozstrzygnięcia o awalu w tym wyroku. W

szczegółności należało ustalić, czy podstawą oddalenia roszczenia opartego na poręczeniu wekslowym był w tamtej sprawie tylko brak legitymacji formalnej powódki, czy także brak legitymacji materialnej, skoro w uzasadnieniu tego wyroku wskazano, że sposób wypełnienia weksla przez Alicję L. spowodowało, że tak wypełniony weksel nie stanowił materialnej (wekslowej) podstawy roszczenia powoda. Gdyby było takie właśnie ustalenie, to sądy w niniejszej sprawie byłyby związane tak skonkretyzowaną normą prawa materialnego i w efekcie brak byłoby podstaw do uznania, że powód ma w dalszym ciągu otwartą drogę do wystąpienia z powództwem o zapłatę przeciwko T. S.A.; na takim rozumowaniu Sąd Apelacyjny oparł w niniejszej sprawie wnioski o braku związku przyczynowego między zachowaniem pozwanej, a szkodą powodowej Spółki. Konieczne także było, zdaniem Sądu Najwyższego dokonanie wykładni deklaracji wekslowej.

Po rozpoznaniu ponownie niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 grudnia 2010 r. oddalił apelację pozwanej, wywodząc jej odpowiedzialność z art. 471 i nast. k.c. i uznając, że pozwana nie wypełniła wzorca należytej staranności profesjonalnego pełnomocnika procesowego. W rezultacie niezasadne jest zarzucanie przez pozwaną naruszenia przez zaskarżony przez nią wyrok przepisów prawa materialnego, tj. art. 10 prawa wekslowego i art. 471 k.c., jak też art. 65 § 2, art. 361 § 1 i art. 359 § 2 k.c. (ten ostatni przepis omyłkowo wskazany w uzasadnieniu wyroku jako k.p.c.).

W skardze kasacyjnej pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 398²⁰ k.p.c. poprzez jego niezastosowanie lub niewłaściwe zastosowanie i wydanie orzeczenia pozostającego w sprzeczności z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2010 r., sygn. akt I CSK 481/09; art. 365 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie był związany konstrukcją prawną i poglądami wyrażonymi przez Sąd orzekający w sprawie prowadzonej przez pozwaną w roli pełnomocnika, w odniesieniu do oceny ponoszenia przez nią odpowiedzialności odszkodowawczej wobec byłego klienta. Naruszenie prawa materialnego dotyczy niewłaściwego zastosowania art. 355 § 2 w związku z art. 361 § 1 k.c. wskutek przyjęcia, że pełnomocnik ponosi odpowiedzialność

odszkodowawczą w każdej sytuacji, w której podjęte przez niego decyzje należałoby ocenić negatywnie w świetle aktualnego stanu orzecznictwa (tj. późniejszego niż decyzja podejmowana przez pełnomocnika) oraz z uwzględnieniem poglądów wyrażonych przez Sąd w przegranej przez niego sprawie; niewłaściwe zastosowanie art. 471 w związku z art. 65 § 2 k.c. oraz art. 10 i 14 ustawy Prawo wekslowe, poprzez przyjęcie, iż nienależytym wykonaniem umowy zastępstwa procesowego było przyjęcie przez pozwaną poglądu, zgodnie z którym: (i) treść deklaracji wekslowej imiennie wskazująca podmiot uprawniony do wypełnienia weksla może stanowić ograniczenie w zakresie sposobu wypełnienia weksla *in blanco*, (ii) treść deklaracji wekslowej, wyłożona z uwzględnieniem okoliczności związanych z jej sporządzeniem może kreować umowę poręczenia cywilnego, (iii) uzupełnienie weksla *in blanco* poprzez wpisanie jako remitenta cedenta wierzycelności wekslowej, prowadzi do utraty przez cesjonariusza legitymacji materialnej z weksla. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, nie można podzielić poglądu skarżącej o oparciu zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego na konstrukcji prawnej sprzecznej z wykładnią przepisów, zawartą w uzasadnieniu zapadłego w niniejszej sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r., sygn. akt I CSK 481/09. Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w tym wyroku, rozpoznając ponownie apelację pozwanej Sąd drugiej instancji dokonał ustaleń, wskazujących na zakres rozstrzygnięcia o poręczeniu w prawomocnym wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 maja 2005 r., oddalającym roszczenie powódki przeciwko poręczycielowi wekslowemu oraz na utratę przez powódkę zarówno legitymacji formalnej, jak i materialnej (wekslowej) do dochodzenia roszczenia na

podstawie weksla wobec tego poręczyciela. Mając to na względzie, Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego w niniejszej sprawie wyroku uznał na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. swoje związanie powołanym wyrokiem z dnia 12 maja 2005 r., pełniącym obok roli procesowej w postaci zakończenia sporu, także funkcję materialno-prawną, w postaci urzeczywistnienia prawa regulującego stosunki cywilne między stronami.

Nie ma racji skarżąca, że Sąd w zaskarżonym wyroku powiązał oddalenie roszczenia powódki w procesie prowadzonym przez pozwaną z przesądzeniem nienależytego wykonania przez pozwaną jej obowiązków. Stwierdzenie takie jest tylko konsekwencją wcześniejszych rozważań w uzasadnieniu wyroku, co do spełnienia przez pozwaną wobec powódki przesłanek odpowiedzialności *ex contractu*. Fakt nie przysługiwania powódce roszczenia pozwalającego na ponowne wystąpienie przeciwko poręczycielowi wekslowemu pozwana potwierdza w tym samym fragmencie uzasadnienia skargi, w którym kwestionuje ustalenia i oceny Sądu Apelacyjnego w kwestii zakresu zastosowania art. 365 § 1 k.p.c. i naruszenia art. 398²⁰ k.p.c., a także we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Odwoływanie się przy tym na poparcie twierdzeń skargi do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r. w sprawie I CSK 130/06 jest niezasadne, skoro skarżąca słusznie kwestionuje w wielu miejscach skargi odnośnie się w sprawie do poglądów i orzecznictwa zapadłego już po czasie wydania przez pozwaną opinii prawnej i wypełnieniu weksla *in blanco*. Do uzasadnienia zarzutów procesowych włączana jest również polemika z ustaleniami zaskarżonego wyroku co do stanu faktycznego, a to nie może być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.), nie są natomiast podnoszone żadne zarzuty odnośnie do uchybień w zastosowaniu przepisów postępowania cywilnego w tym względzie. Nie można zatem podzielić zarzutów skarżącej co do naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 365 § 1 i art. 398²⁰ k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, pierwszoplanowe jest rozważenie prawidłowości zastosowania w sprawie art. 471 w związku z art. 355 § 2 k.c. Odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej wynika z nienależytego wykonania łączącej ją z powódką umowy o zastępstwo procesowe. Skarżąca nie kwestionuje samej podstawy odpowiedzialności, nie zgadza się

jednak z przypisaniem jej winy w okolicznościach uznania przez Sąd, na gruncie wadliwej, jej zdaniem wykładni umowy i niewłaściwego zastosowania przez to art. 65 § 2 k.c., że nienależytym wykonaniem umowy z powódką było przyjęcie przez pozwaną wskazanych w skardze poglądów prawnych, mających oparcie w art. 10 i 14 prawa wekslowego. Na uzasadnienie tego skarżąca dokonała w szczególności porównania przytoczonych fragmentów motywów wyroku Sądu Apelacyjnego ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w wydanym w niniejszej sprawie wyroku z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 481/09.

Z pewnością pozwana ma rację, że jako pełnomocnik powódki nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej w każdej sytuacji, w której negatywnie zostały ocenione podjęte przez nią decyzje i to nie tylko ze względu na kwestionowanie przez nią związku przyczynowego między postępowaniem pełnomocnika procesowego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Przynajmniej dlatego, co podkreśliły Sądy rozpoznające sprawę, w tym także Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 16 czerwca 2010 r., że pełnomocnik strony w procesie nie ponosi wobec mocodawcy odpowiedzialności za niepowodzenie sprawy sądowej, w szczególności za zastosowane w nim konstrukcje prawne, które zostały przyjęte przez sąd, odmienne od tych, które wybrał pełnomocnik. Nie można mu również zarzucić wybrania określonej koncepcji prawnej prowadzenia sprawy swojego mocodawcy, jeżeli dopiero w trakcie trwania postępowania sądowego lub po jego zakończeniu koncepcja ta, wcześniej możliwa do obrony została uznana w orzecznictwie lub w doktrynie za wadliwą, a pogląd taki został zaakceptowany i się ugruntował. Postępowanie pełnomocnika należy więc oceniać według stanu orzecznictwa i nauki prawa na chwilę podejmowania przez niego decyzji materialnych i procesowych. Jednakże zarzuty pozwanej są chybione co do tego, że Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku nie kierował się takimi właśnie przesłankami. Stąd chybione jest zarzucanie temu wyrokowi naruszenia art. 355 § 2 w powiązaniu z art. 361 § 1 k.c., gdyż przepisy te nie stanowią podstawy odpowiedzialności, lecz przesłankę winy (art. 355 § 2 k.c.) przy odpowiedzialności *ex contractu* (art. 471 k.c.) oraz ogólną przesłankę adekwatnego związku przyczynowego w odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 1 k.c.). Zarzut braku związku przyczynowego został w skardze jedynie postawiony, ale jest

pozbawiony uzasadnienia, które mogłoby skutecznie podważyć ustalenie i uzasadnienie w zaskarżonym wyroku wystąpienia takiego związku w niniejszej sprawie, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Z przytoczonych szeroko motywów w skardze wynika, że pozwanej chodzi w zarzutach naruszenia prawa materialnego głównie o bezpodstawne przypisanie jej niedołożenia należytej staranności (winy nieumyślnej) przy wykonywaniu umowy zastępstwa procesowego na rzecz powódki. Podniesiona kwestia stanowi istotę sporu w tej sprawie i mimo wielości wypowiedzi na temat przesłanek odpowiedzialności *ex contractu* na podstawie art. 471 k.c., stale pojawiają się nowe okoliczności, wymagające rozważenia przed przypisaniem zobowiązanemu odpowiedzialności za wyrządzenie przez niego szkody kontrahentowi umowy, ze względu na niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Zgodnie z art. 471 k.c. w razie nienależytego wykonania zobowiązania, gdyż taki zarzut został postawiony pozwanej, dłużnik jest zobowiązany do naprawienia wynikłej z tego szkody, chyba że nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jest utrwalone w doktrynie i orzecznictwie, że treść powołanego przepisu stanowi o domniemaniu odpowiedzialności zobowiązanego *ex contractu*, którego obalenie polega na niemożności przypisania mu winy umyślnej albo winy nieumyślnej. W sprawie jest bezsporne, że pozwanej nie można przypisywać winy umyślnej w żadnej postaci, wina nieumyślna jest natomiast wiązana z niezachowaniem staranności zobowiązanego i polegać może na lekkomyślności lub na niedbalstwie. Staranność ta ma być, co do zasady należyta, ponieważ w braku szczególnego przepisu lub postanowienia umowy w tym zakresie, dłużnik jest zobowiązany do zachowania należytej staranności (art. 472 k.c.). Staranność należyta, w myśl ogólnych przepisów o zobowiązaniach w prawie cywilnym, to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.). W obrocie cywilnoprawnym tworzy się zatem wzorce (modele) staranności dla rozmaitych zachowań stron w stosunkach zobowiązaniowych i z nimi porównuje analizowany przypadek zachowania, będącego przedmiotem oceny, rozstrzygając o zgodności lub niezgodności zachowania z wzorcem. W razie braku zgodności, na skutek zachowania się zobowiązanego poniżej przeciętnych (ogólnych) wymagań

określonych wzorcem, należy uznać za wypełnioną przesłankę niedochowania należytej staranności (winę nieumyślną, w tym przypadku będącą niedbalstwem) i przy jednoczesnym spełnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (szkoda i związek przyczynowy między nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą) przypisać zobowiązanemu odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c.

W polskim kodeksie cywilnym, podobnie jak w wielu innych ustawodawstwach na świecie inaczej się traktuje staranność wymaganą od przeciętnego obywatela, wykonującego swoje zobowiązanie, a inaczej od podmiotów, z założenia od przedsiębiorców, którzy poprzez wykonywanie działalności gospodarczej w produkcji, usługach i handlu stwarzają większe zagrożenie szkód dla otoczenia. Jednak, dzięki połączonemu z tą działalnością profesjonalizmowi mogą do szkód nie doprowadzać, zachowując staranność na poziomie, który określa się mianem staranności zawodowej. Stanowiący o tym art. 355 § 2 k.c. wymaga, aby należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określać przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. W piśmiennictwie nieraz się to określa mianem podwyższonej staranności przedsiębiorcy, co nie jest ani właściwe, ani precyzyjne. Nie chodzi bowiem o wyższą staranność wobec przeciętnej (ogólnej) wymaganej w obrocie powszechnym, lecz o staranność zawodową, a więc inną niż powszechna, mającą wzorce konstruowane od razu z uwzględnieniem profesjonalności podmiotów, której dotyczy.

Mając więc to na uwadze, w rozpoznawanej sprawie należy określić wzorzec należytej staranności, wymaganej od profesjonalisty, jakim jest prawnik wykonujący zawód adwokata lub radcy prawnego i poprzez reprezentowanie mocodawców, zwanych też klientami świadczy usługi w zakresie pomocy prawnej. W niniejszej sprawie Sądy stworzyły wzorzec, nazywając go modelem, z którym porównywały postępowanie pozwanej, która będąc adwokatem najpierw sporządziła opinię prawną na rzecz powódki, a potem według koncepcji przedstawionej w tej opinii reprezentowała powódkę w procesie sądowym, ostatecznie przegrany. Powódka w procesie wytoczonym pozwanej, swojej byłej pełnomocniczce zarzuciła przede wszystkim, że nieprawidłowo sporządziła opinię, według której prowadziła

czynności procesowe, a następnie błędnie wypełniła weksel, pozbawiając powódkę możliwości skorzystania z tego weksla, w rezultacie narażając powódkę na szkodę, częściowo pokrytą z ubezpieczenia pozwanej od odpowiedzialności cywilnej, a w pozostałej części dochodzoną w niniejszej sprawie. Należy więc rozpatrzyć zarzut skargi kasacyjnej dotyczący niewłaściwego zastosowania art. 355 § 2 k.c. i w konsekwencji niezasadności przypisania jej odpowiedzialności z art. 471 k.c.

Konstruując wzorzec staranności wymaganej od adwokata Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2010 r. w sprawie I CSK 481/09 oraz Sądy w toku instancji uznały, że jego profesjonalizm ma się objawiać w dbałości o prowadzenie procesu z wykorzystaniem wszystkich dopuszczalnych prawem możliwości zapewniających mocodawcy uzyskanie przez niego korzystnego rozstrzygnięcia. Staranność taka zakłada znajomość prawa i aktualnych kierunków jego wykładni, w tym podejmowanie czynności procesowych o charakterze „ostrożnościowym”, uwzględniających występujące rozbieżności poglądów w doktrynie i orzecznictwie, informowanie mocodawcy o podejmowanych czynnościach i ich skutkach prawnych, a także związanym z nimi ryzykiem. Tworząc wzorzec zachowania adwokata rozważyć należy również, w jakim stopniu winien on posiadać wiedzę pełną i wyczerpującą ze wszystkich dziedzin prawa, co skarżąca oceniła w skardze jako założenie idealistyczne, a w jakim powinno się to postrzegać realistycznie, ograniczając do pewnej tylko problematyki prawnej. W każdej sytuacji należy uwzględnić stopień skomplikowania zagadnień prawnych, zarówno ze względu na dziedzinę prawa, jak i samą rozpoznawaną sprawę.

Należyta staranność osoby zawodowo wykonującej zobowiązanie, to poza sytuacjami, w których umówiono się inaczej, jest rozumiana jako przeciętnie wymagana, a więc zachowująca ustaloną wzorcem średnią na wystarczającym poziomie, na tyle dobrym, aby prawidłowo wykonać czynności zawodowe. Co do zasady więc, adwokat nie musi legitymować się wiedzą (umiejętnościami) ponad średni poziom wśród adwokatów, nie ma zatem wykazywać dla zachowania należytej staranności, że ma wiedzę i umiejętności wybitne, ale jest nieodzowne, aby wykazał posiadanie kompetencji zawodowych w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. W żadnym wolnym zawodzie, zwłaszcza o bardzo szerokim zakresie przedmiotowym (jak np. lekarz i prawnik) nie ma się kompetencji

w pełnym zakresie, lecz powszechnie występują specjalizacje. Dotyczy to również adwokata, który powinien się podejmować sporządzania opinii i reprezentowania strony w zakresie takich dziedzin prawa, które dobrze zna od strony normatywnej, teoretycznej i zastosowania w praktyce, zwłaszcza poprzez orzecznictwo, a także uwzględniając wystarczające doświadczenie zawodowe i życiowe. Z kolei mocodawca wybierając pełnomocnika, który się godzi podjąć prowadzenia określonej sprawy w wiadomej mu dziedzinie prawa, liczy na jego wiedzę i umiejętności w takim stopniu, jaki jest potrzebny do właściwej, czyli obiektywnie należytej reprezentacji. Wszystkie te elementy składają się na wzorzec staranności zawodowej adwokata (podobnie radcy prawnego) w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. Znajdują również potwierdzenie w tzw. kodeksach (zasadach) etyki tych zawodów prawniczych.

Skonstruowany wzorzec staranności adwokata należy w niniejszej sprawie porównać z czynnościami podjętymi przez pozwaną. Kwestia ta znalazła już swój wyraz w niniejszej sprawie, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r. I CSK 481/09, który przeprowadził dokładną analizę czynności dokonanych przez pozwaną w procesie między powódką, a poręczycielem wekslowym. Obszernie uzasadnił dla kolejnych z tych czynności, że przypisanie pozwanej nienależytej staranności zawodowej musi zostać ponownie rozważone. Sąd Najwyższy stwierdził, że aby przypisać pozwanej odpowiedzialność odszkodowawczą należało w pierwszej kolejności przedstawić modelowy sposób „obrony” powódki w procesie przeciwko poręczycielowi weksla *in blanco*, oparty na przeważających zapatrywaniach judykatury i doktryny, z uwzględnieniem jednak wysokiego stopnia skomplikowania tej problematyki oraz rozbieżności występujących zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie. Z analizy dokonanej w wyroku Sądu Najwyższego, którą podziela skład orzekający w niniejszej sprawie, uznając, że nie ma potrzeby jej ponownego przytaczania, wynika, iż od dalszych ustaleń, których brak był przyczyną uchylenia poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego zależy uznanie nienależytej staranności pozwanej jako adwokata, pełnomocnika powódki.

Rozpoznając ponownie apelację pozwanej i dokonując potrzebnych ustaleń, realizując przez to stanowisko wyrażone w powołanym wyroku Sądu Najwyższego -

Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku z dnia 17 grudnia 2010 r. uznał, że pozwana wykonując umowę zlecenia zawartą z powódką nie wypełniła wzorca należytej staranności profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Złożyło się na to kilka przyczyn wskazanych w uzasadnieniu, a więc zwłaszcza to, że pozwana od początku forsowała jedną koncepcję prowadzenia sprawy, bez bliższej analizy obowiązującego stanu prawnego, w tym wypowiedzi doktryny i orzecznictwa oraz odrzucając koncepcję prostszą i rokującą większe nadzieje na uzyskanie przez powódkę korzystnego wyniku procesu; w sporządzonej zaledwie półtorastronicowej opinii na zlecenie powódki, pozwana wprowadziła ją w błąd w zakresie regulacji prawnej dotyczącej poręczenia wekslowego, również w tej kwestii nie przedstawiając rzetelnie poglądów orzecznictwa i doktryny oraz arbitralnie forsując własną koncepcję, przy czym nie wskazała znacznego stopnia ryzyka związanego z wyborem tej koncepcji; błędnie wypełniła weksel *in blanco*, pozbawiając powódkę legitymacji formalnej i materialnej do dochodzenia praw z tego weksla, co uznane zostało przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku za pozbawione jakichkolwiek logicznych i racjonalnych podstaw, jako że w okolicznościach znanych pozwanej powinna była w ogóle weksla *in blanco* nie uzupełniać, nie było do tego wzywana, zwłaszcza, że uczyniła to na rzecz podmiotu, od którego nie miała w tym względzie pełnomocnictwa.

Należy teraz ocenić, mając na uwadze ustalony wzorzec, czy w zaskarżonym wyroku trafnie przypisana została pozwanej nienależyta staranność zawodowa w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. (niedbalstwo), czy też pomimo wskazanych ustaleń pozwana dołożyła, jak stwierdziła w skardze kasacyjnej, należytej staranności adwokata, prowadzącego sprawę powódki przeciwko poręczycielowi wekslowemu.

Najpierw należy stwierdzić, że bardzo ostrożnie i wyważając wszystkie racje powinno się uznawać odpowiedzialność cywilną wynikającą z nienależytej staranności zawodowej, wiążącej się ze skutkami wypowiedzianych lub sporządzanych opinii, formułowanych w nich koncepcji i dokonywanych wyborów, które następnie okazują się wadliwe lub nie zyskują oczekiwanej aprobaty na korzyść innych koncepcji. Rozważenie racji jest szczególnie ważne wtedy, gdy na tle tego lub podobnego ustalonego stanu faktycznego zapadają rozbieżne

rozstrzygnięcia w toku instancji i nie można wymagać od pełnomocnika, działającego według staranności profesjonalnej, zarówno ocenianej obiektywnie, jak i subiektywnie, aby przewidział stanowisko, które okaże się przeważające w rozstrzygnięciach organu rozpoznającego daną sprawę. Prowadzenie sporu sądowego zawsze wiąże się z odmiennym stanowiskiem prawnym stron i tylko w pewnym procencie spraw oczywista jest od początku procesu racja prawna jednej z nich. Z pewnością zatem, jeśli opinia lub wybrany sposób postępowania jest ewidentnie sprzeczny bądź z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, bądź z powszechnie prezentowanymi poglądami doktryny oraz z ustalonym jednolitym orzecznictwem, znanym przed podjęciem decyzji przez pełnomocnika, to jego staranność nie mieści się we wzorcu należytej staranności adwokata.

Jednak nawet wtedy, gdy nie jest to tak drastyczna sytuacja, wzorzec staranności może nie zostać dochowany i tak też się stało w niniejszej sprawie. O ile ostrożnie należy podejść do wad opinii prawnej, przynajmniej w tej części, która nie dotyczyła wiarygodności wekslowej, w której to opinii nie zostały wprowadzone przedstawione stanowiska doktryny i orzecznictwa, ale nie jest oczywiste, że nie były znane pozwanej przy formułowaniu opinii, o tyle oczywiście błędne było wypełnienie weksla *in blanco*, wobec wiadomej skarżącej treści deklaracji wekslowej, dodatkowo przeanalizowanej w zaskarżonym wyroku i w rezultacie pozbawienie powódki możliwości zaspokojenia swojej wiarygodności z weksla. W zakresie prawa wekslowego skarżąca wykazała brak podstawowej wiedzy i nie powinna się była podejmować ani sporządzania w tym zakresie opinii, ani dokonywania czynności, z których jedne były ryzykowne dla powodzenia roszczeń powódki, a inne oczywiście wadliwe. Dodać należy, że podejmując tak wątpliwe decyzje w imieniu swojej mocodawczyni, pozwana nie ubezpieczyła się wystarczająco od odpowiedzialności cywilnej, co wzmacnia jeszcze przekonanie o braku z jej strony należytej staranności w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata. Oceniając zatem postępowanie pozwanej w porównaniu z ustalonym wzorcem staranności zawodowej należy uznać za trafne wnioski Sądu drugiej instancji w zaskarżonym wyroku i spełnienie przez skarżącą przesłanki niedbalstwa, której dotyczy niedochowanie należytej staranności w rozumieniu

art. 355 § 2 k.c. i w tej sytuacji zasadność przypisania jej odpowiedzialności odszkodowawczej według art. 471 k.c.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.